

ROZKAZ Z POWODU BOJU POD ŁOWCZÓWKIEM

W czasie wyjazdu Piłsudskiego do Wiednia, oddział jego, będący dotychczas 1 p. piechoty Legicjów, przeorganizowany został na brygadę z cyfrą I. W dniu 20 XII. 1914 r. I Brygada została poderwana alarmowym rozkazem i rzucona pod Tarnów, na odcinek Meszny Szlacheckiej i Łowczówka, gdzie stoczyła w dniach 22—25 XII. ciężki bój leśny, dowodzony pod nieobecność Piłsudskiego przez Kazimierza Sosnkowskiego. Bój pod Łowczówkiem był najcięższym pod względem wysiłku, poniesionych strat i zadań, jakie oddziały Piłsudskiego przeprowadziły w ciągu 1914 roku.

Rozkaz cytowany wydany został w Lipnicy Murowanej, gdzie po boju pod Łowczówkiem I Brygada pozostawała w odwodzie.

3 stycznia 1915.

Żołnierze!

Pięć miesięcy mija od czasu, gdy krwią własną i odwiecznego wroga znacząco istnienie w ojczyźnie polskiego żołnierza! Pięć miesięcy krwawej i ciężkiej pracy, która nam dała sławę pierwszorzędnego wojska.

Z pięciu tysięcy ludzi, którzy byli w moim oddziale, tyśiąc padło lub zostało rannych w bojach, świadcząc przed wszystkimi, że za honor należenia do naszego żołnierskiego koła obficie krwią płacić trzeba. Cześć im wszystkim i chwała, a pamięć o nich niech zawsze bliską będzie naszemu sercu!

My zaś bądźmy gotowi do dalszych walk i bojów, z których, jestem pewien, potrafimy wyjść może uszczupleni w swym gronie, lecz zawsze z honorem.

U schyłku ubiegłego roku, podczas mojej nieobecności, stoczyliście z przeważającymi siłami nieprzyjaciela bój najkrwawszy i najcięższy z tych, jakieśmy dotąd mieli. Zyskaliście w nim nową sławę i nowy liść wawrzynu wpleśliście do wieńca sławy polskiego żołnierza. W imieniu sprawy, której służyliśmy, dziękuję wam wszystkim za tę pracę. Jestem dumny, towarzysze broni, że wami przewodzę, jestem dumny z kłopotu, że gdy mam w rozkazie dziennym wymienić najbardziej godnych chwały, szukać muszę czegoś nadzwyczajnego, by wśród ogółu dzielnych, męжных, znaleźć czyny, które nie będą dla nich powszednimi.

Przede wszystkim na odznaczenie zasługuje szef sztabu, podpułkownik Sosnkowski, pod którego dowództwem stoczyliście bój i który jeszcze raz wykazał w nim swe wysokie zdolności wojenne.

Porucznik Burhardt, prowadząc batalion, zdobył trzy szeregi okopów, zabezpieczonych drutami, wznecając popłoch u nieprzyjaciela.

Podporucznik Ścieżyński z 8 ludźmi wziął w okopach 100 nieprzyjacielskich żołnierzy, jako jeńców.

Podporucznik Bortnowski, pomimo bolesnej rany w szczękę, pozostał w szeregu i kierował plutonem dalej.

Podoficer Świdorski na czele patrolu z 9 ludzi przyprowadził, jako jeńców — pułkownika rosyjskiego, a przy nim 3 oficerów i 28 ludzi, wzięwszy ich ze wsi, jeszcze przez nieprzyjaciela obsadzonej.

Wymienionym oficerom i żołnierzom za przykłady odwagi i zręczności żołnierskiej, jakie w tym boju dali, wyrażam w imieniu oddziału podziękowanie i uznanie.

Józef Piłsudski.
Komendant.

TELEGRAM DO PREZYDENTA M. LWOWA JÓZEFA
NEUMANNA

Cytowana depeza była odpowiedzią na telegram prezydenta Neumanna wysłany do Józefa Piłsudskiego z Wiednia w imieniu zebranych tam członków Rady Miejskiej Lwowa, opublikowana została po raz pierwszy w nrach 12 i 13 «Wiadomości Polskich» z dn. 1. II. 1915 r.

Niezwykłe wzruszony byłem, otrzymawszy od JWnego P. Prezydenta dowód pamięci o nas w postaci noworocznych życzeń.

Wielka ilość moich oficerów i żołnierzy, oraz ja sam — mamy tyle serdecznych wspomnień, związanych ze Lwowem, kolebką polskiego ruchu wojskowego, że wdzięczność nasza za dowód dalszego współzycia z nami przedstawicieli tego miasta jest ogromną.

Proszę przyjąć JWny P. Prezydencie i proszę wyrazić Wnym Radnym miasta Lwowa nasze podziękowanie i życzenia abyśmy możliwie w szybkim czasie złożyć wyrazy wdzięczności mogli osobiście w wolnym od stopy nieprzyjacielskiej Lwowie.

Lipnica Murowana, 16. I. 1915.

J. Piłsudski, Brygadier.